

III Wileński Maraton Nadziei ku czci bł. Jana Pawła II i Anny Krepsztul

92 biegaczy wzięło udział w sportowych zmaganiach III Wileńskiego Maratonu Nadziei oraz 40 osób im towarzyszyło, jako trenerzy, nauczyciele, sympatycy i organizatorzy.

Idea wychowywania przez wiarę i sport pięknie sprawdza się wśród naszej młodzieży, która coraz odważniej staje na starcie biegów maratońskich. W tym roku była rekordowa liczba uczestników, choć decyzja o organizacji zapadła dopiero na 7 dni przed startem. O tegoroczne biegi upominali się dorośli i nauczyciele wychowania fizycznego z rejonu wileńskiego.

Sprawiło mi to wielką radość i poczucie, że z pomocą Bożą i optymistycznej młodzieży harcerskiej Wileńskiego Hufca Maryi im. Pani Ostrobramskiej podołam organizacyjnie. Oczywiście, że bez patronów imprezy tak wielkie wyzwanie niełatwo zrealizować, stąd wielkie podziękowania należą się przewodniczącemu AWPL Waldemarowi Tomaszewskiemu, mer rej. wileńskiego Marii Rekść, mer rejonu sołecznickiego Zdzisławowi Palewiczowi.

W dniu inauguracji Roku Wiary pojawiło się głębokie pragnienie, że Maraton Nadziei wystartuje, co uczyni liturgią Mszy św. papież Benedykt XVI w Rzymie. Ogromna była w nas determinacja, by 11 października — rozpoczęcie Roku Wiary — każdy, kto weźmie udział, odczuł, jak wielki to skarb być wierzącym i radować się przynależnością do Kościoła, chcieć naśladować wspaniałe osobowości, jakie III wileński maraton wskazuje: bł. Jana Pawła II i Annę Krepsztul, malarkę z Taboryszek, którą w wigilię 5. rocznicy śmierci postanowiliśmy swą wyjątkową obecnością uczcić.

Porwać młodzież do biegów jest raczej łatwo.



Porwać młodzież do biegów jest raczej łatwo, gorzej z przekonaniem niektórych dyrekcji szkół Fot. archiwum

... i ciekawym, chociaż do biegów jest raczej rawnie,
gorzej z przekonaniem niektórych dyrekcji szkół.
Faktem jest, że lekkoatletyka jako „królowa
sportu” jest na Litwie mało poważnie
traktowana, a wręcz wielu „ironicznie się do niej
odnosi”. Osobiście nie wyobrażam sobie, żeby
jakakolwiek dyscyplinę sportu uprawiać, nie
stosując formy ćwiczeń, przygotowań poprzez
bieganie. Bieganie musi być w naszym życiu jak
zdrowie. I gdy sobie pomyślę, że osoby w
starszym wieku potrafią przejść spokojnie do 40
km dziennie na pieszych pielgrzymkach, a młodzi
ludzie w spokojnym tempie boją się przebiec
tylko 7,2 km, albo, że w naszej szkole „nikt nie
biega”, to nawet krzyknę, że to „chore”, to
„katastrofa”, drodzy rodzice i nauczyciele! Rodzinami całymi biegać nawet chcemy, by uczucie
szczęścia zmniejszyło bóle i smutki codzienności. Ależ tak „w zdrowym ciele zdrowy duch”. Nie
trzeba czekać, aż lekarz w klinice zaleci nam „poruszanie się”. Liczę, że mentalność w
kwestiach sportu odrodzi się do czynnego spędzania wolnego czasu, regeneracji sił
duchowych i fizycznych, a polecam zawsze i wszędzie żyć jeszcze modlitwą, przyjaźnią z
Bogiem i Królową Różańca świętego. I będzie w twoim sercu piękniejszy świat i twoje życie.

Bieg maratończyków na dystansie 21,5 km rozpoczął się z zamku w Miednikach Królewskich,
gdzie przebywał św. Kazimierz Jagiellończyk, patron młodzieży i Litwy, przez Turgiele do
Taboryszek. Dobra pogoda i ciekawa trasa, liczne podbiegi i zmienna nawierzchnia drogi
sprawiły, że rywalizacja najsilniejszych z minuty na minutę stawała się imponująca. Na mecie
zwycięzcami dwaj pierwsi ukazali się ze Szkoły Sportowej Samorządu rej. Wileńskiego a trzeci
— „dzielny sympatyk maratonów” ze Skojdziszek:

I miejsce: Mirosław Błoszto (1995 r.) z czasem 1.27.28.16

II miejsce: Radosław Aleksandrow (1996 r.) 1.27.41.71

III miejsce: Edward Jundo (1973 r.) 1.33.39.65

Pierwsze miejsce wśród kobiet zajęła Renata Siluk z Solecznik z czasem 1.39.21.39.

Bieg mini-maratończyków na dystansie 7,2 km rozpoczął się o godz. 11.00 sprzed kościoła w
Turgielach. Młodzież modlitwą poprzedziła start, łącząc się duchowo z Rzymem, gdzie
rozpoczynała się Msza św. celebrowana przez Ojca Świętego Benedykta XVI. Na starcie była
wspaniała atmosfera i wielka gotowość do walki o zwycięstwo. Na trasie harcerze WHM
wspierali biegaczy napojami, rodzynekami i bananami. Mocne tempo grupa litewska narzuciła
polskim biegaczom, choć różnice wiekowe były znaczne, to jednak dzielni chłopcy ze szkoły
sportowej pod dyr. Mariana Kaczanowskiego walczyli o najwyższe stopnie podium. Dziewczęta
również z różnych szkół Wileńszczyzny bojowo rywalizowały, a na mecie ogromny doping
wymuszał na nich ostatnie siły. Najwięcej biegaczy przybyło ze szkół rejonu wileńskiego: im. św.



Bieg mini-maratończyków na dystansie 7,2 km
rozpoczął się o godz. 11.00 sprzed kościoła
w Turgielach. Młodzież modlitwą poprzedziła
start Fot. archiwum

Reklama

U. Ledóchowskiej z Czarnego Boru, im. E. Plater z Ławaryszek, im. St. Moniuszki z Kowalczuk, im. F. Ruszczyca z Rudomina, z Szumska, Mickun, z miasta stołecznego Wilna — z gimn. im. A. Mickiewicza, im. Jana Pawła II, im. Szymona Konarskiego oraz z rej. sołecznickiego — ze szk. im. ks. P. Brzostowskiego z Turgiel, a przede wszystkim młodzież ze Szkoły Sportowej Samorządu rej. Wileńskiego i z klubów litewskich.

Zwycięzcy ze wspólnego startu (open)

Chłopcy

I miejsce: Kasparas Šaikus (1990 r.) — Vilniaus Univ. z cz. 28.19,08

II miejsce: Denis Sawickij (1995 r.) — Szk. Sport. Sam. r. Wil. z cz. 28.35,48

III miejsce: Aivaras Bulnis (1995 r.) — Vilnius z cz. 30.05,95

Dziewczęta

I miejsce: Bożena Naruszewicz (1996 r.) — Szk. Sport. Sam. r. Wil. z cz. 33.28,15

II miejsce: Wiktoria Dudzień (1995 r.) — Kowalczuki

III miejsce: Helena Trusulewicz (1994 r.) — Szk. Sport. Sam. r. Wil.

Zwycięzcy z grup wiekowych, roczniki 2000-2002:

I miejsce: Jaroslav Jaskevič (2000 r.) — Szumsk

II miejsce: Robertas Ivickis (2000 r.) — Czarny Bór

III miejsce: Miroslav Filistovič (2002 r.) — Czarny Bór

I miejsce: Karolina Stasiuke (2000 r.) — Czarny Bór

II miejsce: Małgorzata Antożewicz (2002 r.) — Czarny Bór

Zwycięzcy z grup wiekowych, roczniki 1998-1999:

I miejsce: Darius Križanovskij (1998 r.) — Szumsk

II miejsce: Edvard Katušonok (1999 r.) — Szumsk

III miejsce: Edwin Dawidzionok (1998 r.) — Rudomino

I miejsce: Greta Paszkiewicz (1998 r.) — Mickuny

II miejsce: Justyna Paliczuk (1998 r.) — Wilno

III miejsce: Julija Staniulut (1998 r.) — Wilno

Zwycięzcy z grup wiekowych, roczniki 1996-1997:

I miejsce: Krzysztof Kuleszo (1996 r.) — Szk. Sport. Sam. r. Wil.

II miejsce: Hubert Ponsevičius (1996 r.) — Szk. Sport. Sam. r. Wil.

III miejsce: Albert Werkowski (1996 r.) — Ławaryszki

I miejsce: Bożena Naruszewicz (1996 r.) — Szk. Sport. Sam. r. Wil.

II miejsce: Viktorija Ivickytė (1997 r.) — Czarny Bór

III miejsce: Inga Korvel (1997 r.) — Szumsk

Zwycięzcy z grup wiekowych, roczniki 1994-1995:

I miejsce: Denis Sawickij (1995 r.) — Szk. Sport. Sam. r. Wil.

II miejsce: Aivaras Bulnis (1995 r.) — Wilno

III miejsce: Kajus Markevičius (1994 r.) — Turgiele

I miejsce: Dudzień Wiktoria (1995 r.) — Kowalczuki

II miejsce: Helena Trusulewicz (1994 r.) — Szk. Sport. Sam. r. Wil.

III miejsce: Justyna Maszkaro (1995 r.) — Ławaryszki

Roczniki najstarsze:

Kasparas Šaikus (1990 r.) — z cz. 28.19,08

Dariusz Stańczyk (1961 r.) — z cz. 44.13,83

W Taboryszkach przed muzeum Anny Krepsztul nastąpiło uroczyste odczytanie listy zwycięzców i wręczenie pucharów, medali i nagród pieniężnych dla najlepszych, czego ze wzruszeniem i słowem gratulacji dokonali Zdzisław Palewicz — mer rej. sołecznickiego, Danuta Mołoczko-Krepsztul, siostra malarki i dyr. Muzeum oraz ks. hm. Dariusz Stańczyk, pomysłodawca i organizator. Maratońcy i opiekunowie zapoznali się z życiem Anny Krepsztul, podziwiali jej obrazy i oddali jej hołd na cmentarzu. Wzruszające jest to, że do dziś nie milkną odgłosy satysfakcji i podziękowań za sport i modlitwę. Wszystkim należy się Boże błogosławieństwo za trud i poświęcenie. Naszym patronom z AWPL i młodzieży harcerskiej WHM za wspaniałą postawę, służbę i gorliwość z całego serca dziękuję. Niech bł. Jan Paweł II jednoczy nas w duchu pokoju i miłości dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

